

Dr hab. Teresa Szostek,
emeryt. prof. nadzw. UWr
w Instytucie Studiów Klasycznych,
Śródziemnomorskich i Orientalnych
Uniwersytetu Wrocławskiego

Wrocław, 15. stycznia 2020 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Grażyny Łabęckiej-Józwiakowskiej pt.:

"Późnorenesansowy poemat *Gorais* Sebastiana Fabiana Klonowica
(edycja - przekład - komentarz)"

Rozprawa powstała w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, a napisana została pod kierunkiem prof. dr hab. Mieczysława Mejora. Zazwyczaj podczas obrony praca doktorska zostaje szczegółowo przedstawiona, pozwolę więc sobie poprzestać na skrótowym omówieniu jej struktury. Całość (obejmująca 323 strony) składa się z dwóch części poprzedzonych "Słowem przedwstępnym" i zakończonych dwoma streszczeniami (napisanymi w języku polskim oraz angielskim), dwoma "Indeksami osobowymi", "Indeksem geograficznym" oraz "Bibliografią do wstępu", który to "Wstęp" jest synonimicznym określeniem "Części I".

Mamy zatem do czynienia z *klasycznym* podziałem, który implikuje logicznie ułożoną całość, skomponowaną przejrzyście i z zachowaniem proporcji również w obrębie obu części, choć w lekturze "symultanicznej", czyli przy czytaniu fragmentów tekstu łacińskiego, jego przekładu oraz objaśnień odnoszących się do oryginału, niezbędne okazuje się posiadanie kilku zakładek.

Doktorantka skupia się na sporządzonym wedle nam współczesnych zasad krytycznym wydaniu *Gorais* zachowanej w jednym jedynym rękopisie (niejeden filolog klasyczny mimowolnie nawet myśli natychmiast o Katullusie), co już stanowi tytuł do chwały, a odwołuje się przy tym do jedynego istniejącego dotąd dziewiętnastowiecznego wydania z 1875 roku. Wciąż cierpimy na dojmujący niedosyt publikacji opracowań i materiałów źródeł para- i w pełni literackich, powstałych w epoce nowożytnej, z tym większą więc radością należy powitać pojawienie się kolejnej pracy, dzięki której badacze zyskać mogą szerszy ogląd ścieżek rozwoju polskiej kultury literackiej minionych epok. Nie zawsze jest to literatura, którą - za starożytnymi - nazwać można wysoką, i do tego rodzaju średniej klasy należy, jak sądzę, opracowanie stanowiące "Dodatek" w części pierwszej rozprawy. Doktorantka włączyła do pracy tekst sporządzonej przez Pawła Trojanowskiego *Genealogii*, która dotychczas nie została wydana, tak więc rozprawa odsłania niemal nieznaną, a w każdym razie dotąd nieopublikowane źródło, co również istotnie podnosi jej walory. Edycji

obu tekstów łacińskich towarzyszy ich przekład na język polski, a *Księżde Goraidos* ponadto jeszcze "Komentarz edytorski" oraz "Objaśnienia".

W "Słowie przedwstępnym" Autorka przedstawia zwięźle spuściznę Klonowica w zarysie i bardzo słusznie zaznacza tu, że jego twórczość "przekracza granice epok renesansu i baroku" (por. s. 4n), co sprawia, że tym bardziej wydaje się on wart zainteresowania.

Rozdział pierwszy zawiera nie tylko definicję pojęcia *humanizmu*, z którym badacze miewają kłopot chyba od czasu jego wymyślenia przez Cyncerona, ale także przedstawia na tym szerszym tle humanizm polski i charakterystyczne dla niego prądy, by wreszcie ukazać sylwetkę samego Klonowica. Prezentacja jego twórczości - osobno omówionej łacińskiej i polskojęzycznej - obejmuje również siatkę osób, którym dedykował swe utwory, dzięki czemu ukazane zostało środowisko, w jakim obracał się ten literacko uzdolniony urzędnik miejski. Podkreślić tu należy, iż dla obserwacji ścieżki rozwojowej Klonowica jako poety i urzędnika tabela działań (s. 13-15) podejmowanych przez niego na obu polach znacznie te możliwości poznawcze czytelnikowi rozprawy poszerza.

W rozdziale drugim Doktorantka zamieściła opis zawartości zachowanego w Bibliotece Narodowej kodeksu rękopiśmiennego, a więc najpierw *Goraidy*, ale też - w ramach "Dodatku" - *Genealogii* pióra Pawła Trojanowskiego. Przygotowując edycję krytyczną, Autorka pracy odnosi się słusznie krytycznie do zmian wprowadzonych w tekście przez XIX-wiecznego wydawcę (por. np. s. 36) oraz do próby poprawiania tekstu, jakiej podjął się już w 1875 roku recenzent pierwszej edycji *Goraidy*, który z kolei proponował korektę nie znając wersji rękopiśmiennej. Doktorantka przedstawia też okoliczności powstania poematu i przekonująco dowodzi (s. 44n), że utwór powstać musiał w latach 1594 - 1596, polemizując przy tym z Okęckim (wydawcą z 1875 r.), który daty powstania poematu ustalił na *post* 1587 oraz *ante* 1592. Autorka rozprawy podkreśla również swoistą łączność *Gorais* z napisaną wcześniej *Victoria deorum* (swoistym *opus vitae* Klonowica), które to dzieło wywarło wpływ na poemat sławiący ród Gorajskich, stanowiący - zdaniem Doktorantki - egzemplifikację teorii wyłożonej w *Victoria deorum*. Autorka słusznie zwraca uwagę na kłopoty natury genologicznej, uważając dzieło Klonowica za swego rodzaju "hybrydę" literacką (por. wywód na s. 48nn). W końcowej części tego rozdziału znajduje się interesujący obszerny wywód na temat stosowania *prosimetrum* przez autorów renesansowych, przy czym warto - jak sądzę - zaznaczyć, że była to bardzo wygodna forma literacka, z której ochoczo korzystano od starożytności, nie tylko w celach prześmiewczych (np. *Consolatio philosophiae* Boecjusza trudno uznać za taką lekturę), nie tylko więc satyra menippejska na to miano zasługuje.

Rozdział trzeci poświęcony został przedstawieniu źródeł historycznych, w oparciu o które Klonowic pisał swój poemat, ze szczególnym uwzględnieniem *Genealogii* Trojanowskiego, do której się autor *Goraidy* świadomie odwoływał.

Część pierwsza pracy, jak już wspomniałam, kończy się "Dodatkami" w postaci pierwszego, krytycznego wydania tekstu pióra Pawła Trojanowskiego. Doktorantka wprowadziła ułatwienia w odbiorze tekstu bez ingerencji w jego zawartość. Zachowała też marginalia, a zasady transkrypcji oraz znaki edytorskie zastosowała te same dla obu tekstów (tzn. *Genealogii* i *Goraidy*).

Część drugą pracy wypełnia dzieło Klonowica, a więc wydanie krytyczne łacińskiego tekstu wedle jedyne zachowanego rękopisu, z uwzględnieniem słusznych, a poprawieniem niewłaściwych korekt XIX-wiecznego edytora, a ponadto przekład poematu na język polski, wykaz znaków jak też skrótów edytorskich oraz źródeł biblijnych, zasady transkrypcji w odniesieniu do łaciny, greki oraz wtrąceń polskojęzycznych, aparat krytyczny, a całość opracowania tekstu uzupełniona została wyczerpującymi objaśnieniami. Edycja *Gorais* została dokonana bez ingerencji w treść tekstu, a przygotowane przez Doktorantkę opracowanie (wprowadzenie numeracji wersów, akapitów, rozwiązanie skrótów) wpłynęło pozytywnie na jego czytelność. Wielość oraz wielorakość emendacji dokonanych przez Autorkę rozprawy uwidacznia się wyraziście przy lekturze dzieł Klonowica i Trojanowskiego oraz przede wszystkim tej części pracy doktorskiej, którą stanowi aparat krytyczny, odnoszący się do każdego z interesujących nas tu szesnastowiecznych tekstów. Wydaje się, że właściwy Doktorantce warsztat filologiczny, zwłaszcza edytorski, najdobitniej dochodzi tu do głosu.

Ocenie recenzenckiej podlega całość rozprawy, a zatem edycja - przekład - komentarz *Goraidy*. I jakkolwiek całość jest, moim zdaniem, bardzo dobra, to - zwłaszcza w perspektywie skądinąd słusznego zamiaru wydania jej drukiem - wymaga starannego przejrzania i usunięcia licznych potknięć różnego rodzaju. W dalszej partii recenzji postaram się je przykładowo wskazać.

Praca została zasadniczo napisana dobrym językiem, choć styl jej jest nierówny; zwłaszcza na początku (np. na s. 8) uderza dysproporcja zdań długich i sąsiadujących z nimi nadmiernie krótkich, które można by było ze sobą połączyć bez szkody dla jakości prowadzonego wywodu;

- zdarzają się lekko tautologiczne objaśnienia myśli Autorki, np. na s. 9: parenetyczny i pedagogiczny (choć same w sobie pojęcia te są odróżnialne, to użyte w pracy w tym miejscu występują synonimicznie) czy fraza ze s. 23: "życie ziemskie i doczesne";

- czasem wątpliwości budzi składnia, która może być efektem "przeklejania" tekstu: np. na s. 147 fraza do korekty: "o powodzeniu ... osądzą".

Skorygowania wymaga też (s. 277) potraktowanie Troi jako osoby płci męskiej: "... wypłynęli do Troi ... i ... doń nie dotarli."

Przejrzenia wymagają też cytaty, jakkolwiek bowiem bardzo rzadko zdarzają się błędy, to jednak bywają. I tak, już na samym początku, w części wstępnej poematu Klonowica znajduje się cytat zaczerpnięty z piątej, nie szóstej ody olimpijskiej Pindara (s. 94), a por. też na s. 220 wpisane *libris* w miejsce *labris* czy *imponuit* zamiast *imponit* (s. 227); na s. 278, w. 30 - zapis powinien brzmieć: LUCAN. 3, 672.

Wprowadzone do pracy przypisy są obfite i w ogromnej swej większości dokładne, tym niemniej przywoływanie tekstów źródłowych budzi niekiedy pytania i wątpliwości, por. np. s. 217, gdzie znajduje się wskazanie na *Liber beneficiorum* Długosza bez podania bliższej lokalizacji.

Przekład z języka łacińskiego na język polski tego rodzaju tekstów jest zadaniem niełatwym i - chwilami przynajmniej - niezbyt wdzięcznym. Wprawdzie Doktorantka nie krytykuje poziomu literackiego tłumaczonego poematu i do Chmielowskiego się nie odwołuje, ale jego ocena twórczości Klonowica jest jednoznacznie druzgocąca: "Artystą słowa nazwać go niepodobna." (Piotr Chmielowski, *Historia Literatury Polskiej*, Warszawa 1899, s. 285; Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, dostęp: 3. 01.2020)

Zdecydowanie mocną stroną przekładu jest podjęta przez Autorkę udana próba oddania stylu oryginału, co korzystnie odbiega od współczesnej nam "mody" tłumaczenia łacińskich tekstów okresu średniowiecza i nowożytności przy użyciu sekwencji krótkich zdań, złożonych w możliwie niewielkim stopniu, co nie tylko daje fałszywy obraz umiejętności pisarskich ich autorów, ale też czyni tekst trudnym w lekturze zestawem *staccato* następujących po sobie zdań. Mając więc w pamięci pewną nieuniknioną monotonię przekładu, wynikającą wprost z tematyki obu XVI-wiecznych tekstów, pozwolę sobie wymienić parę uwag krytycznych, które miejscami nawiązują zarazem do objaśnień:

- fraza: *Annus Nativitatis Christi* powinna być tłumaczona jako "rok od narodzenia Chrystusa" (por. np. s. 82), ponieważ jest to rok [liczony od] jednorazowego i trwającego wciąż wydarzenia, jakim jest Wcielenie, czyli narodzenie Chrystusa, dla ułatwienia, jak sądzę, wprowadzono powszechniej określenie *post Christum natum*, przekładane jako "po narodzeniu Chrystusa", a nie "po narodzonym Chrystusie".

Tekst *Genealogii* jest wyjątkowo niewdzięcznym materiałem translatorskim i on też - przy założeniu, że całość ukaże się drukiem - wymaga najbardziej poprawek stylistycznych:

- np. powtarzane *passim* zaimki wskazujące przy imionach własnych, które uzasadnione w łacinie, w polszczyźnie brzmią dziwacznie i można byłoby rozważyć pominięcie ich; por. np. s. 89 [X]: "Ten jednak Jan umarł bezpotomnie." Mogłoby brzmieć: " Jan {ten?} umarł jednak bezpotomnie."
- można mniej literalnie przekładać, pomijając archaizujące tekst "zaiste" czy "doprawdy" (por. s. 85, czy s. 177: "po śmierci zaiste rodzica");
- przydałyby się miejscami poprawki rzeczowe, np. *iuniori* na s. 84 (łac. s. 72) odnosi się do faktu, że Jadwiga Andegaweńska była młodszą od swej siostry Marii, a choć w naszym rozumieniu pozostawała nieletnia, trąci to jednakże lekkim anachronizmem;
- co stoi za przełożeniem terminu łac. *encomium* na pol. *enkomion*? o ile dla określenia "genealogia" brak polskiego odpowiednika, o tyle dla enkomionu istnieje: pochwała czy wiersz pochwalny;
- s. 78 [XIV 1] *vir magnanimitate* - zamiast "mąż o wielkoduszności" może lepiej by brzmiało: "człowiek wielkoduszny" (s. 90); dalej: [XV 2] *rerum experientia* przekład mówi o "doświadczeniu w rzeczach", a należałoby tu chyba pójść tropem horacjańskiego *res* (*Carm.* II 3, 15) i dostrzec w owych "rzeczach" doświadczenie życiowe.
Proponowałabym też zmiany w tłumaczeniu *Goraidy*:
- s. 94 [2] frazę z podwójnym przeczeniem *non possum non* lepiej oddaje wzmocnienie typu "muszę", niż "nie mogę nie" (s. 144);
- skoro fraza *Iovis Optimi Maximi* (s. 100) na s. 151 oddana została przez zwrot Jowisz Najwyższy Najlepszy, to *Deus Maximus Optimus* (s. 96) nie powinien w przekładzie brzmieć Bóg najwyższy i potężny, a jeśli nie stosuje się kalki z wymienionych przymiotów Jowisza, to wydaje się, że lepsze byłoby określenie Bóg Wszechmogący (s. 146);
- s. 96 [9] fraza *vitas, mores, aetates, res gestas* po polsku brzmi: "żywoty, obyczaje, epoki, czyny" (s. 147); *aetas* nie oznacza epoki, a raczej czas życia pojedynczego człowieka (lub zbiorowości), może więc Klonowic miał na myśli tzw. tło historyczne? wydarzenia, których bezpośrednimi sprawcami nie byli przedstawiciele rodu Gorajskich?, dalej (na tych samych stronach) fraza *opes, mutationes, propagationes* przełożona została następująco: "majątki, zmiany losu, rozrastanie się"; z kontekstu wynika, że cały *passus* dotyczy majątków ziemskich, zmian właścicieli (nie losu) oraz zwiększania posiadłości, któremu to tematowi Klonowic poświęcił sporo miejsca i uwagi w poemacie;
- rzeczownik *aetas* tak naprawdę nie ma odpowiednika w języku polskim i dlatego należałoby go czasami w ogóle pominąć, jak np. na s. 244 [7], gdzie *aetas* oddane zostało słowem "pokolenie", co prowadzi do lekkiego zamieszania, jako że Henryk IV Prawy i Przemysław II

byli równoletkami i nie dzieliło ich pokolenie, choć faktycznie Przemysł objął panowanie po Henryku.

- s. 109 Venceslai Bohemi w tłumaczeniu (s. 161) zapisano "Więclawa Czeskiego", w "Objaśnieniach" (s. 244) - Wacław II (Więclaw Czeski), gdzie, obok komentarza, pojawia się ta forma imienia i czy rzeczywiście cokolwiek objaśnia?

- na s. 192 [XVIII 2] przekład *Anchisiadae pietas* (s. 139) "zbożność Anchizesa" wymaga zmiany na "zbożność Anchizjady", czyli pobożność Eneasza.

W zajmujących niemal siedemdziesiąt stron objaśnieniach Doktorantka wskazuje liczne miejsca paralelne, które można odnaleźć w tekstach autorów antycznych, jak również u ich komentatorów, a także twórców późniejszych, z których spuścizny korzystał Klonowic, co z jednej strony wystawia bardzo dobre świadectwo wykształceniu lubelskiego urzędnika, z drugiej natomiast w nie mniejszym stopniu świadczy o biegłości filologicznej i znakomitym warsztacie Autorki rozprawy. Obok odwołań literackich objaśnienia zawierają także komentarz historyczny, ze szczególnym uwzględnieniem dokonań licznych pokoleń rodu Gorajskich. Zachowując podziw dla dokonań badawczych Doktorantki, pozwalam sobie poddać parę uwag pod rozwagę:

- s. 182 - (ze s. 129: *factus esset presbyter cardinalis*) fraza: "został wybrany kardynałem" wymaga korekty, ponieważ do tej godności można zostać wyniesionym lub nią obdarzonym, ale nie dochodzi się do niej na skutek elekcji.

- s. 227, w. 46 - może wskazane byłoby uzupełnienie objaśnienia o informację, że przydomek *pius* jest charakterystyczny dla Eneasza? (jako że stale mu towarzyszy w *Eneidzie*);

- s. 232 - zdanie: "Goraj - miasteczko położone w okolicach Lublina, Zamościa i Szczebrzeszyna." jest mylące, ponieważ wszystkie trzy mniejsze miasta, a więc Goraj, Szczebrzeszyn i Zamość leżą na osi zachód-wschód niemal w linii prostej na południe od Lublina, przy czym Szczebrzeszyn znajduje się w połowie drogi między Gorajem a Zamościem.

- s. 238, w. 41 - przynosi następującą uwagę: "*Ceraunia montes* - góry będące częścią północnego Kaukazu (dzisiejsza Albania)", wraz z odwołaniem się do Kołłątaja, Lukana i Wergiliusza. Kołłątaj nie wspomina o Albanii, a jedynie w VI rozdziale o Kaukazie, Lukan pisze o Adriatyku i górach Ceraunii, natomiast Wergiliusz o górach Ceraunii. Z Kaukazu nie widać Albanii, natomiast z Epiru owszem i tam należy umieścić *Ceraunia montes*.

- Zdarza się powtórzenie objaśnienia, np. informacja na temat Wergiliusza na s. 279 przy omawianiu rozdz. XVII [6] i na kolejnej (280), przy rozdz. XVIII, w. 1-5.

- s. 240, w. 53-55 - historia o córce Piotra z Krępy odnosi się do najazdu Tatarów z połowy XIII w., Piotr musiał zatem żyć już w tym czasie, a nie dopiero w wieku XIV.

- s. 278, w. 34 - w objaśnieniu "Kitajrońskie bóstwo" Doktorantka odsyła czytelnika do "boga góry w Beocji", a wydaje się, że Klonowic raczej myślał o Wenus, która z przydomkiem Cytherea (Κυθήρεια) była patronką małżeństwa i prokreacji; por. *Venere Palladeque w Declaratio* na s. 138 [7].

Pracę kończy "Bibliografia do wstępu", która nasuwa pytanie, dlaczego do "Wstępu" jedynie? Tytuł ten jest nieco mylący, ponieważ np. Kołłątaj (w "Bibliografii" na s. 318) w pracy pojawia się w "Objaśnieniach" na s. 238, czyli daleko po "Wstępie", nawet jeśli potraktować równoważnie "Wstęp" i "Część I". Bibliografia jest obszerna, również obcojęzyczna, obficie przez Doktorantkę wykorzystana, ale także wymaga wprowadzenia poprawek, ponieważ zachwiany porządek alfabetyczny na s. 321 wskazuje na mechaniczne jej uzupełnienia. Doktorantka w swej pracy powołuje się na liczne opracowania dotyczące tak epoki, jak i postaci czy twórczości Klonowica. O najbardziej ją interesującym dziele Klonowica niewiele wiadomo, o czym sama także wspomina, tym bardziej więc trochę dziwi brak wykorzystania w pracy czy choćby wspomnienia wydanej w 1909 roku we Lwowie i Warszawie *Historii Literatury Polskiej. Wykłady uniwersyteckie*, pióra Romana Pilata, który w cz. II tomu II zatytułowanej *Historia Poezyi Polskiej w. XVI i w trzech pierwszych dziesiątkach lat w. XVII (1500-1632)* na s. 27-29 pisze wprawdzie: "... nie ma Gorais ani większej wartości, ani znaczenia literackiego", ale dalej dodaje jednakże: "... forma wiersza jest piękna, gładka, staranna" (oba cytaty ze s. 29). Wspomnienie tych wykładów wydaje się o tyle istotne, że sama Doktorantka podkreśla łączenie w twórczości Klonowica sąsiadujących z sobą epok literackich, podczas gdy dla Profesora Pilata twórczość ta zamyka się w renesansie. Autorka rozprawy natomiast zdecydowanie i śmiało polemizuje z poglądami wcześniejszych badaczy, uzasadniając słuszność swoich wniosków. Choć można tu przyjąć *cum bona fide* słuszne skądinąd założenie, zgodnie z którym Autorka rozprawy wykorzystuje najnowsze opracowania omawiające sylwetkę i twórczość Klonowica. Nie stara się ona przy tym wprowadzać do swej rozprawy obszernych fragmentów tychże opracowań, ani też nie czyni wyjątku dla własnego artykułu, do którego odwołuje się tak jak do innych publikacji (por. s 48), co niewątpliwie należy *apponere lucro*.

"Skróty cytowanych źródeł" (od s. 197) posiadają niekiedy niewiadomego pochodzenia przekłady tytułów dzieł łacińskich, myślę więc, że przydałaby się informacja, skąd np. pochodzi tytuł *Punica* Syliusza Italikusa oddany przez *Rzeczy punickie*.

Hasła w Indeksach również należy przejrzeć, ponieważ jest np. (s. 311) hasło "Lemberska ziemia, zob. ziemia lwowska", którego to hasła brak, istnieje natomiast hasło "lwowska ziemia". Na s. 310 widnieje hasło "Czarne Morze (Euxina aequora)" oraz także: "Euxina aequora zob. Morze Czarne", którego to hasła jednak nie zapisano.

Powyższe uwagi zawierają propozycję wprowadzenia poprawek lub rozwiania wątpliwości i w większości odnoszą się do - rzecz by można - zewnętrznej warstwy ocenianej pracy doktorskiej. Zasadnicza wartość rozprawy pozostaje nienaruszona, mamy bowiem do czynienia z bardzo dobrym i konsekwentnie przeprowadzonym wydaniem szesnastowiecznego tekstu (a nawet dwóch), którego znaczenie w dużym stopniu polega może nie tyle na wybitnej wartości literackiej, co na wyjątkowości wobec braku w naszej literaturze poematów dworskich. Przedstawienie postaci Klonowica oraz środowiska, w którym się obracał nosi wszelkie znamiona sporządzenia przez Doktorantkę wnikliwego opisu tzw. stanu badań. Przygotowanie krytycznej edycji oraz uzupełnienie jej dziesiątkami odniesień do literatury epok wcześniejszych wraz z przygotowaniem przekładu stanowi dobitny i przekonujący dowód jej samodzielności naukowej oraz pasji badawczej, która znajduje upust również w planach na przyszłość (w pracy wspomniano o zamiarze wydania rozproszonych utworów poetyckich Klonowica).

W zakończeniu recenzji pracy, chciałabym do Doktorantki skierować kilka pytań:

- ad s. 27 - czy *Mosella* Auzoniusza mogła być prawzorem lub chociażby źródłem motywu dla *Flisa* Klonowica? Jego podróże do tak odległych nawet od Wielkopolski miejsc jak Pezinok czy Czeski Krumlov, skąd blisko i do Pragi, i do Wiednia, wskazywać mogą na potencjalnie rozmaite źródła jego wykształcenia, o którym - jak sama Doktorantka pisze - mamy niepewne wiadomości. Moje pytania dotyczą przede wszystkim właśnie tej znajomości literatury antycznej, jaką szczyć się mógł Klonowic.
- ad s. 223 - czy w cytowanym w "Objaśnieniach" fragmencie [10] nie pobrzmiwa echo skarg Cycerona (*Pro Archia* 12n), który ucieczkę od udręk i hałasu dnia codziennego znajdował w twórczości literackiej, własnego i cudzego pióra? Owe subtelne odniesienia, o ile słusznie je odczytuję, świadczyłyby nie tylko o - oczywistym skądinąd - odczytaniu Klonowica, ale też o spodziewanym rozeznaniu literackim Gorajskiego.
- także w "Objaśnieniach" Doktorantka odwołuje się do Wergiliusza (*G* 2,40n). Bliższy wydaje mi się tu Horacy (*Carm.* I 1, 2), a Klonowic zastosować mógł tu przemiennie horacjańskie *praesidium et ... decus*, pisząc *decus ... praesidiumque*. Sądzę, że stworzenie paraleli Gorajski - Klonowic na wzór Mecenas - Horacy niesie w sobie mocniejszą aluzję do roli, jaką mógłby dla autora pełnić adresat utworu. Klonowic spodziewał się, że Gorajski

otoczy go opieką, a doprawdy trudno o bardziej sugestywny obraz, niż troskliwa kuratela Mecenasa nad Horacym.

- ad s. 245, w. 5, czy frazą *invidia maior* nie odwołuje się Klonowic do Horacego *Carm.* II 20, 4 *invidiaque maior* (choć tym razem nie do postaci poety te słowa się odnoszą)?

- ad s. 246, skrót AN. ze s. 197 oznacza zarówno wiersz *Aetna* z *Appendix Vergiliana*, jak i *Pieśń II* - Anonim (s. 198), czy zatem nie powinno tu (s. 247, w. 20) być AE *Aetna* 413?

- ad s. 279, czy nie powinno się tu znaleźć odwołanie do Horacego *Carm.* IV 3, 16 *dente ... invido*, w nawiązaniu do *invidiae dentibus* (s. 137 [1])?

- ad s. 280, czy fraza *exili avena* (s. 139, XVIII w. 10) nie jest nawiązaniem do wergiliuszowej *tenui ... avena* (*Ecl.* I 2)? a jeśli tak, powinna się znaleźć wzmianka w "Objaśnieniach";

- czy, zważywszy na ówczesną sytuację Polski, fraza z XVIII 61 (s. 140): *ambiguum sceptrum* nie odnosi się do panowania w Królestwa oraz Wielkim Księstwie Litewskim? Zwycięski kontrkandydat, czyli Stefan Batory, nosił wszakże tytuł *Dei gratia rex Poloniae et magnus dux Lithuaniae*.

- Czy powtórne, tym razem skrótowe wyprowadzenie rodowodu Adama Gorajskiego w *Epilogu* [2] przywodzi na myśl rodowód Jezusa (por. Mt 1, 1-17 lub Łk 3, 23-38) przypadkiem, czy mogło być to celowym zabiegiem Klonowica i aluzyjnym podkreśleniem znaczenia, jakie dla Gorajskiego - kalwina miała myśl zawarta w zasadzie głoszącej *sola Scriptura*?

- czy można umiejscowić Klonowica w "the Age of Enlightenment"? (por. s. 287 Summary), który to okres w najlepszym przypadku zaczyna się dwa lata przed jego śmiercią i parę lat po napisaniu *Goraidy*.

Wszystkie powyższe pytania intencjonalnie rozszerzają pole poszukiwań tekstów paralelnych, które to działania można prowadzić niemal w nieskończoność, ale nie przeczą, ani nie umniejszają dokonaniom zaprezentowanych przez Doktorantkę. Rozprawa przygotowana przez mgr Grażynę Łabęcką-Józwiakowską jest pracą źródłową w pełnym znaczeniu tego słowa, ponieważ zarówno przedstawia materiał mało znany (*Goraida*), jak i zupełnie zapoznany (*Genealogia*). Materiały źródłowe poddane zostały jednakowym zasadom edycji krytycznej, opatrzone objaśniającym komentarzem (*Goraida*) oraz przekładem na język polski, dzięki czemu umożliwiają korzystanie z owoców pracy Doktorantki szerszemu gronu czytelników. Rozprawa pod względem merytorycznym nie budzi żadnych zastrzeżeń i w zupełności odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim, a jej Autorka zasługuje w

pełni na przyznanie jej stopnia doktora. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Grażyny Łabęckiej-Jóźwiakowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Genculio', is positioned to the right of the main text block.